KURJER WARSZAWSKI

D. 9. Kwietnia. — Rok 1835. Czwartek. № 96 Jutro, S. Ezechjel.

Dnia 22 Marca (3 b. m.) Rada Administracyjna Królestwa, mianowała Radcą Prokuratorji Jeneralnej P. Józefa *Borkowskiego*, Radcę prawnego w Kommissji Wdztwa Mazowieckiego. — *Pełniący Obowiązki Woiennego Jenerał-Policmajstra czynnej Armji i Wice-Prezydenta M. Warszawy.* Z polecenia JW. Jenerała-Adjutanta *Pankratjewa* Gubernatora Woiennego Miasta Warszawy z dnia 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. podaie niniejszem do publicznej wiadomości, że JO. Xżę Namiestnik Królestwa, na przedstawienie tegoż JW. Jenerała-Adjutanta Gubernatora Woiennego M. Warszawy rozkazać raczył, iżby Obywatele M. Warszawy niebędący stanu szlacheckiego a zostaiący w obowiązkach stałych przez wybory, iak równie w czasie wszelkich reprezentacji lub przedstawienia się Zwierzchności w dni uroczyste, dla zachowania należytej przyzwoitości, używali mundur taki sam iaki z Najwyższego JEGO JMPERATORSKIEJ MOŚCI pozwolenia, nadany iest szlachcie, z różnicą tylko że ma być bez haftu i z herbem M. Warszawy na guzikach. Jen:-Maior *Storożenko*. Sek: *Rosiński*. — JO. Jenerał-Adju: Xżę *Gorczakow*, Szef sztabu głównego czynnej armji, wrócił do Warszawy. — Wyszło z druku nakładem Aug. Em. *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, dawno zapowiedziane dzieło pod tytułem: *O wyrozumianej uprawie kartofli z szczególnem zastanowieniem*, kiedy i w iakim stosunku do innych płodów roślina ta z korzyścią na wódkę uprawiana być może; a kiedy hodowana na ten cel, upadek gospodarstwa zrządza. *Z dodaniem krótkiej nauki*: O wypalaniu wódki z kartofli, warzeniu z nich piwa, wyrabianiu mączki i robieniu syropu; celem urozmaicenia użycia tej błogiej rośliny. Przez Jana Nep: *Kurowskiego*. Tom in 8, z tablicą rycin. JW. Jenerał-Lejtnant *Gołowin*, Dyrektor główny prezyd: w Kom: Rzą: S. W. D. i O. P. raczył przyiąć dedykacją tego dzieła. — *Tygodnika Rolniczo-Technologicznego* wyszły Numera 8, 9 i 10. — Księgarnia szkół publicznych przy ulicy Przeiazd, odebrała świeży transport Książek *Rossyjskich* z Petersburga, między innemi znajduie się nowe interessuiące dzieło p. t. *Historja Dońskiego Wojska*, 4 części w 3 tomach, cena zł. 40. Nadeszły także exemplarze *Powieści Merlińskiego*, tom 6, 7 i 8 nader ulubione; Powieść wierszem napisana p. t. *Konik garbaty* przez *Erszową*, i romans N. *Konszyna* p. t. *Graf Oboiański czyli Smoleński w 1812 roku, opowiadanie Jnwalida*, 3 tomy zł. 23. — Wczoraj w Resursie Kupieckiej na wieczorze muzycznym znajdowało się blisko 500 osób. Wykonanie dzieł muzycznych było wyborne i czyni zaszczyt tak zarządzaiącemu tą przyiemną zabawą, iak utalentowanym Amatorom i Artystom. Żałowano że dla nagłej słabości Amatorki maiącej grać Koncert *Kalkbrenera* na fortepjanie, niemógł tenże koncert być wykonanym, na probie atoli oddano sprawiedliwość pięknemu talentowi tejże. Prócz wymienionych w wczorajszym Kurjerze muzyk, zakończyła scena liryczna pod tytułem *Karawana*, poezja Józefa *Wyślickiego*, muzyka Józefa *Krogulskiego*, wykonana przez kilkadziesiąt Amatorów i Artystów w śpiewach solo, churach i towarzyszeniu orkiestry. Młody Kompozytor dowiodł w tem dziele znacznego postępu, wiele czucia, ognia, instrumentowanie mocne, harmonijne, szczególniej finał sprawił efekt i pozyskał sprawiedliwe pochwały; znawcy życzą Kompozytorowi więcej elegancji, zbliżenia się do nowszego stylu. — W teatrze Rozmaitości po *Skutkach oddalenia* przywołana JPanna *Dobrzańska*, a po *Więźniu* JP. *Jasiński*.

Francja. — W *Marsylji* dotąd nieustaie cholera; do tej klęski przyczynia się ieszcze, że od kilkunastu dni czuć się daie także nader niezdrowe powietrze, codziennie wzmaga się gęsta mgła i czuć się daie przykry odor, deszcz pada często z gradem i mocnym wiatrem na przemiany. 89 letnia niewiasta zachorowawszy w z. m. na cholerę, szczęśliwie została uratowaną od tej choroby, a młode kobiety umieraią. — Dawniej dom piękny w *Paryżu*, należący do sławnego Artysty dramatycznego *Talmy*, i wpodle niego inny będący własnością również sławnej Artystki Panny *Djuszenoa*, wkrótce zostaną sprzedane; powszechnem iest mniemaniem, że nowym nabywcą obu tych domów będzie dzisiejszy Autor sceniczny *Skribe*. — Nowa opera *Koń spiżowy*, rzecz tegoż *Skribego* amuzyka *Obera*, dawana teraz w Paryżu w teatrze opery komicznej, bardzo się podoba; muzyka w prawdzie nie iest wzniosła, lecz bardzo przyiemna, łatwa i iuż wiele z niej śpiewek nucą Paryżanie wszelkich stanów. Scena tej opery odbywa się w *Chinach*. — Gdy więźniów politycznych przywieziono dyliżansami z *Lugdunu*, przez *Paryż* pędzono w najtęższym galopie. — Kommissja Izby deputo: wyznaczona aby dała zdanie czy dług należny Ameryce północnej ma być zapłaconym, oświadczyła, że powinien być zapłaconym.

Hiszpanja. — Według odebranych wiadomości z Madrytu d. 18 z. m., całe wojsko Karlistów ma się składać w *Nawarze* i w prowincjach *Baskijskich* z 15,400 ludzi; ta wiadomość zdaie się iednak niezgadzać z prawdą, gdyż to wojsko ma być nierównie liczniejsze. — Według odebranych wiadomości z *Katalonji*, znajdują się tam trzy rodzaie nieukontentowanych, to iest: stronnicy Karlistowscy, powtóre przyiaciele dawnych ustaw i nakoniec tak zwani republikanie, którzy sobie życzą aby prowincja Katalonji była zupełnie odłączona od Królestwa Hiszpańskiego, stawszy się samowładną!! — W górach *Toledo* miało wojsko Królowej napaść na 300 Karlistów, 12 ludzi poległo a 26 koni i zapas żywności dostało się w ręce wojska Królowej.

Anglja. — Gdy dnia 27 z. m. miało przyjść do głosowania na proiekt Maiora *Boklerka* Gubernatora banku, Pan *Patison* niechcąc być uczestnikiem tegoż głosowania, wyszedł taiemnie do ubocznego pokoiu mówcy Izby, co iednak niebawnie dostrzeżono, przeto P. *Patison* przy głośnym śmiechu obecnych musiał się znowu okazać w sali i należeć do głosowania za proiektem, to iest aby armja Angielska została zmnieiszoną. — Nowy Lord Naczelny Kommissarz wysp Jońskich, Jenerał *Duglas*, odpłynął do *Korfu*.

Włochy. — Donoszą z *Neapolu* d. 19 z. m., że według odebranych wiadomości z *Sycylji*, w różnych częściach tego Królestwa trwaią dotąd częste wichry które niszczą drzewa, zabudowania, mosty i t. p., także w południowej części *Sycylji* dało się uczuć trzęsienie ziemi, które iednak nieuczyniło znacznej szkody, porysowawszy tylko ściany domów, a w niektórych miejscach obaliło starożytne mury pustych gmachów.

Niemcy. — Potwierdza się, że Król *Bawarski* tego lata nie odbędzie zwykłej podróży do Włoch. — Kilkunastu młodzieńców możnych rodziców podało prośbę, aby iako ochotnicy mogli wejść do wojska Greckiego; ich prośba została przyięta, oraz pozwolono im przez 4 lata służyć w armji Greckiej, po upłynieniu których maią wrócić do ojczyzny; kilku officerów Bawarskich okrytych bliznami, które odnieśli w bitwach przeciw *Majnotom*, przybyli z Grecji do Bawarji, i uzyskali znaczne pensje. — Jeneralny Prokurator Królestwa *Belgickiego* wniósł, aby uwolniono wszystkich więzionych za niemożność opłacenia kosztów sądowych, co uskutecznione. — Wszyscy zagraniczni Dyplomaci będący przy związku *Szwajcarskim*, maią się zgromadzić w *Bernie*.

Rozmaitości. — P. *Jakob*, Anglik, który z

polecenia rządu swoiego objeżdżał przed kilką laty kraie polskie, wróciwszy i z postrzeżeń swoich we względzie gospodarstwa naszego zdaiąc sprawę ministerjum, nadmienił, że Polacy swoich nie maiąc książek agronomicznych, w cudzych szukaią nauki i rady. Czyliż zdanie sprawy iego było ze wszystkiem prawdziwe? Obrabiaiąc od dawna i tę gałąź piśmiennictwa, możemy się także poszczycić kilku ważnemi dziełami w tym względzie, a mianowicie treściwemi i gruntownie pisanemi dziełami naszego agronoma Polskiego *Kurowskiego*, który wydaie właśnie w Warszawie pismo ważne dla gospodarstwa kraiowego: „Tygodnik rolniczo-technologiczny.“ W tem miejscu należy nam wspomnieć także o *Oczapowskim*, którego dzieła do liczby 10ciu dochodzą, o *Kasperowskim*, o wydawcach Jzydy i o tylu innych znanych i czytanych powszechnie autorach, piszących o gospodarstwie kraiowem. Do rzędu dzieł, w tym zowodzie, należy także poniekąd, *Pan Podstolio* Massalskiego, dzieło wzorowe w swoim rodzaiu, iakiego dotąd nie miała literatura nasza, i którym tak słusznie pysznić się może. Powinno dzieło to być podręcznem u każdego obywatela w kraiu naszym dla którego gospodarstwo i przemysł kraiowy nie są oboiętne. — W gabinecie historji naturalnej w *Petersburgu*, nie daleko giełdy nad Newą, pokazuią między innemi osobliwościami także wypchanych, hajduka, konia i psa PIOTRA Wielkiego, podobnież koszulę za szkłem przechowywaną, w której Monarcha ten był chrzczony. Na brzegach Newy przechowuią również drewnianą chatkę i czółno, zbudowane własnemi rękoma Piotra W. W owej pośród moczar wystawionej chatce układał ten Monarcha plany do przyszłej stolicy, a pływaiąc w swem czółnie po Newie patrzał na wzrost Petersburga, tego olbrzymiego dzieła swoiego. Jak wielki kontrast zachodzi teraz między tą chatką drewnianą, a paradnemi gmachami, panuiącemi nad rzeką, między tą łódką słabą a ogromnemi statkami, które dumnie z rozwiniętemi żaglami po Newie pływaią. Patrząc na tę przemianę iakiemże uczczeniem nie iesteśmy przejęci dla tego olbrzymiego ducha, który te cuda z niczego prawie utworzył! — Na bulwarze Kapucynów w Paryżu, sprzedaią teraz *wino Noego*, które w prostej linji pochodzić ma od owej macicy winnej, którą Noe, wysiadaiąc z arki, sam własnemi rękami na górze Ararat zaszczepił. Za butelkę wina tego płaci się 4 franki, co iest niezmiernie tanio, zważaiąc na osobliwą starożytność winogradu, z którego to wino pochodzi. — W Czerkasach iest płeć niewieścia za świętość uważaną i zabojca udaiący się pod opiekę kobiety, lub mogący ręki iej dotknąć się ustami, uważany bywa za syna domu i doznaie wszelkiego bezpieczeństwa. — Mieszkańcy Nowej Zelandji nie znaią wcale całowania. Mężczyźni kraiu tego zamiast całowania się z kobietami, dotykaią się swoiemi nosami ich nosów. — Samoiedowie ofiaruią dary bożyszczom swoim, ieżli są w modłach swoich wysłuchani; przeciwnie zaś, gdy się ich skryte życzenia niespełnią, biią bogi swoie i porzucaią się niemi, iak staremi rupieciami. — Opera *Inez de Kastro*, do której słowa napisał *Bidera*, a muzykę *Persjani*, doznała w Neapolu przyięcia, iakiego nie ma przykładu; ale też ma być z nadzwyczajnym napisana talentem. — Podróżuiący Fakir, przybyły z Kaszemiru, opowiadał następuiące rzadkie zdarzenie: „W Kaszemirze (mówił) iest bardzo głęboka iaskinia, którą odwiedzałem i w której znalazłem nagą prawie niewiastę. Ujrzawszy ią wątpiłem, czy to iest istota żyiąca, czy tylko mamidło wyobraźni. Przystąpiłem iednak bliżej i zapytałem się, kto ona iest, a ona odpowiedziała że iest kobietą. Z odpowiedzi na moie zapytania, zkąd i iakim sposobem dostała się w to okropne miejsce, dowiedziałem się, że karawana zostawiła ią chorą i bez pomocy w bliskości iaskini, że się to stało przed 10cio laty, i że odtąd żyie z niedźwiedziem i całym rodem ludzkim po-

gardza. Pytałem ią, iakim sposobem dostaie żywność, a ona mówiła, że niedzwiedź przynosi iej tak przednie owoce, iakich nigdy między ludźmi niejadła. Chciałem namówić ią do opuszczenia tego miejsca, ale ona nie chcąc na to przystać, radziła mi, ażebym iak najprędzej oddalił się od niej, bo niedźwiedź mógł lada chwila nadejść, a wtedy nie ręczyła, czyby mnie nie rozszarpał.“ (R. L.)

KOTLARZ w Kaliszu, Pan Nerger, wystawił u mnie w Kosmowie Apparat gorzelniczy parowy, wynalazku Galla, z zupełnem moiem zadowolnieniem, tak co do doskonałości roboty kotlarskiej, iakoteż co do urządzenia stosownego apparatu samego w sobie, wydaiącego spirytus mocny, zupełnie czysty, i niemaiący iakiejkolwiek bąć odrazy. Oddaię zatem Panu Nerger publicznie świadectwo mego zadowolnienia i polecam go, kto kolwiek życzy urządzać swe gorzelnie podług nowego wynalazku parowego Galla, iako Majstra zwszech miar doskonałego i uczciwego. F. Gałewski.

*** Gdy w przeciągu krótkiego czasu kilka recept a nawet wydanych świadectw z nadużyciem podpisu mego imienia odkryłem, radzę więc Autorowi podobnego postępku, ażeby to na przyszłość zaniechał, ieżeli nie chce być pociągniętym do odpowiedzialności prawą drogą sądową, i żeby natomiast używał podpisu swego własnego imienia, którego wstydzić się zdaie. *Wernery* Me: i Chi: Doktor.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Gedrojć Jul: Xżę z Gub: Wileńskiej, Lewicki Aug: Radca Stanu z Koźmina, Lubowidzki Prezes Banku z Osin, Waluchowicz Kommissjoner 9 klassy z Piaßeborska, Klimkiewicz Anto: Dzie: z Goslic, Rulikowski Lud: Dzie: z Swierzów, Dunin Borkowski Mich: Dzie: z Motwicy, Szłubowski Jan Dzie: z Opola, Dobiecki Eusta: Dzie: z Suchej.

DONIESIENIA.

WSIE NA SPRZEDAŻ. 1) Wieś w obwo: Pułtuskim o 2 mil od Modlina a 6 od Warszawy, wysiewu w dwóch tylko polach po 100 korcy żyta, Pirtorjusz nowy, Budynki nowe, tylko kopcarze, Boru do 20 włók, podatku zł. 208, ostatnia cena 75,000. 2) Wieś o 2 mil od Płocka, wysiewu w 3ch polach po 100 korcy, Grunta pszenne, Boru 2 do 3 włók, podatki zł. 205 tylko kopcarze, ostatnia cena zł. 70,000. 3) Przyległa tejże może być razem lub osobno sprzedaną, ma wysiewu 100 korcy, w 3ch polach, więcej żytnego gruntu, Gospodarzy 5, podatki zł. 283, Towarzystwo Kredytowe zł. 10,000, ostatnia cena zł. 45,000. Wiadomość w Warszawie pod Nr 1346 Lit. B. przy ulicy Mazowieckiej, z rana do godziny 8, po południu od 3 do wieczora u zawiadamiaiącego domem.

Uwiadomienie w Kurjerze Warsza: Nr 71 z dnia 14 Marca r. b. pod nazwiskiem moiem umleszczone, a które użyła do tego osoba, zamiast donieść, „że od miesiąca Wrz: r. z. maszyny i narzędzia Optyczne znacznie rozszerzyłem i polepszyłem, oczem interesanci naocznie w miejscu przekonać się mogą.“ Zapewnie dla nierozumienia dokładnie języka niemieckiego, niezgodnie z myślą ani interesem moim podała, odwołuię. Prostuiąc przytem doniesienie w Kurjerze Nr 84 d. 28 Marca r. b. o nadeszłym transporcie instrumentów umieszczone, zapewniam, iż między tam wymienioną galanterją, żaden Instrument optyczny nie znajduie się, gdyż opisany Mikroskop, dopiero za pomocą moich instrumentów może być robiony. Zresztą widzę się być w obowiązku, donieść Prze: Publiczności, iż ia tylko ieden, iako w kraiu uprzywiljowany Optyk, posiadam maszyny, instrumenta i narzędzia do wykonywania sztuki optycznej, którą służąc zawsze Pr: Publiczność zadowolić się staram i tem bardziej przekonać się o użyteczności; aby tylko Bergmana od Bachmana (zamieszkałego przy ulicy Długiej Nr 586 Lit. B.) a galanterją od formalnej fabryki optycznych przedmiotów odróżnić raczyła. W końcu dołączam prośbę do Szanownych Rodziców i Opiekunów, u których Dzieci na zyzowaty wzrok leczą się, aby pilne raczyli dać baczenie iżby apparat używany, wcale nie był zdejmowany, bo chwilowe zaniedbanie się, na parę tygodni utrudza kuracją.— M. O. Bachmann.

DOM Nr 848, wraz z Ogrodem, przy ulicy Ogrodowej, iest w całości lub w 4ch osobnych częściach, w każdym czasie do wynaięcia, albo też z wolnej ręki do sprzedania. Maiący chęć kupienia lub wynaięcia, raczą się zgłosić do podpisanego pod Nr 423, przy ulicy Krakowskie Przedmieście. *Jan Reschke.*

O 6 mil od Warszawy, potrzebny iest na Wieś STRZELEC doskonale obeznany z Myśliwstwem. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Jutro Koncert JP. *Lafona.* Dziś *Pustoty Hiszpańskie*, zamiast *Xiężnej i Paź* odłożonej do Soboty.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Mniemana Kobieta.* *Dziewczyna Dezerter.* *Wexel.*